

„Tłuste koty” mają się dobrze w kryzysie

2 września 2023

Związki zawodowe mówią wprost – Wielka Brytania stała się krajem o iście groteskowych skrajnościach w zakresie otrzymywanych pensji. Podczas gdy płace realne zwykłych obywateli, w pocie czoła pracujących dla dobra ogółu, rekordowo się obniżyły, pensje „tłustych kotów”, a zatem wszelkiej maści dyrektorów CEO FTSE 100, wzrosły średnio o 500 000 funtów.

Osoby na kierowniczych stanowiskach w firmach notowanych w FTSE 100 nie odczuły skutków kryzysu kosztów życia – w końcu w 2022 roku, gdy płace realne większości Wyspiarzy znacząco się obniżyły, wynagrodzenia „tłustych kotów” wzrosły łącznie o około 50 mln funtów. A to oznacza, jak oszacowali eksperci the High Pay Centre, że szefowie największych brytyjskich firm odnotowali w ubiegłym roku wzrost wynagrodzeń o 16 proc.

Związki zawodowe grzmią, że Wielka Brytania stała się właśnie krajem „groteskowych” nierówności w zakresie poziomu życia mieszkańców, a przepaść pomiędzy osobami na kierowniczych stanowiskach w największych firmach i koncernach jeszcze bardziej w trakcie kryzysu się powiększyła. Z analizy High Pay Center wynika, że mediana wynagrodzenia prezesa FTSE 100 wzrosła z 3,38 mln funtów w 2021 r. do 3,91 mln funtów w 2022 r., co stanowi trend wzrostowy po spadku do 2,46 mln funtów w 2020 r.

Najlepiej zarabiającym szefem FTSE 100 okazał się w 2022 roku Pascal Soriot – prezes giganta farmaceutycznego AstraZeneca. Jego wynagrodzenie wyniosło w zeszłym roku aż 15,3 mln funtów. Poza tym równie wysokie wynagrodzenia otrzymał Bernard Looney z BP i Ben van Beurden z Shell.

„W czasach, gdy tak wiele gospodarstw domowych boryka się z

kosztami utrzymania, model ekonomiczny, dla którego priorytetem jest przyznanie podwyżki w wysokości pół miliona funtów dla menedżerów, którzy już są multimilionerami, jest jakąś pomyłką” – mówi Luke Hildyard, dyrektor High Pay Centre. I dodaje: „Sposób, w jaki najwięksi pracodawcy rozdzielają bogactwo, które tworzy ich siła robocza, ma duży wpływ na standard życia ludzi. Musimy dać pracownikom więcej głosu w zarządach firm, wzmocnić prawa związków zawodowych i umożliwić osobom o niskich i średnich dochodach uzyskanie bardziej sprawiedliwego udziału w stosunku do tych na szczycie”.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk